



Lucznik

34

Luty 98

SOLIDARNOŚĆ

BIULETYN NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZAKŁADÓW METALOWYCH "LUCZNIK" S.A. w RADOMIU

IX WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ZM „LUCZNIK” S.A. - 23 MARCA 1998r.

Komunikaty Zakładowej Komisji Wyborczej

W dniu 19 stycznia br. członkowie Zakładowej Komisji Wyborczej NSZZ "Solidarność" zgodnie ze swoimi kompetencjami dokonali podziału na okręgi wyborcze i określili kalendarz wyborczy rozpoczynający nową czteroletnią kadencję władz Związku. Komisja utworzyła 42 naturalnych okręgów wyborczych odpowiadających wydziałom i działom funkcjonującym w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa. Kilkaście mniejszych komórek organizacyjnych w których też mniejszy jest procent uzwiązkowienia połączono w 7 okręgów wyborczych tzw. łączonych. Minimalny okręg wyborczy liczy 6 członków. Osobny okręg utworzono dla Koła Emerytów i Rencistów. Wykaz okręgów wyborczych znajduje się w siedzibie Związku oraz wywieszony jest w tablicach ogłoszeń Międzyzakładowej Komisji NSZZ "Solidarność".

Członkowie Zakładowej Komisji Wyborczej przygotowali kilka dokumentów m.in. wyciąg z Ordynacji Wyborczej NSZZ "S", kwestionariusz protokołu dla komisji skutacyjnych oraz porządek zebrania wyborczego, które to pozwolą sprawnie przeprowadzić zebrania wyborcze na wydziałach. Materiały te przewodniczący Komisji Wydziałowych powinni niezwłocznie odebrać z siedziby Związku. Przypominamy że za przygotowanie zebrań sprawozdawczo-wyborczych odpowiedzialni są aktualni przewodniczący Komisji Wydziałowych. Przewodniczący Komisji Wydziałowej powinien też na kilka dni wcześniej zgłosić do Zakładowej Komisji Wyborczej termin i miejsce zebrania wyborczego. Na przeprowadzenie wyborów na wydziałach Zakładowa Komisja Wyborcza przeznaczyła okres 6 tygodni a więc do 6 marca br. muszą odbyć się wszystkie zebrania. Po tym terminie Zakładowa Komisja Wyborcza sporządzi listę i wyda mandaty wybranym delegatom, którzy w dniu 23 marca br. wezmą udział w IX WZD NSZZ "S" na którym sprawozdanie złożą władze Międzyzakładowej Komisji oraz dokonają wyboru wszystkich zakładowych władz Związku na kadencję 1998 do 2002 roku.

W ostatnich dniach odbyło się 19 zebrań. Przewodniczącymi Komisji Wydziałowych zostali:

- Dariusz Sobczak	na wydziale N-1
- Tadeusz Małysa	MR
- Andrzej Dorociński	PK
- Andrzej Molga	P-3/4
- Marianna Pietrzyk	P-5
- Leszek Gospodarczyk	P-10
- Adam Trzeciak	P-11
- Tadeusz Drabik	P8
- Wiesława Skorza	BUT
- Jan Stępień	G4
- Krzysztof Chojnacki	GA
- Ryszard Jaśkiewicz	ZE
- Tadeusz Kupidura	GN
- Zbigniew Sobol	P15
- Zdzisław Łyżwa	N4/5
- Lidia Walczak	PR2
- Lidia Kaczmarek	OPI
- Jacek Gocel	P1

Przewodniczącym Komisji Emerytów i Rencistów byli pracownicy naszego zakładu wybrali ponownie Pana Ryszarda Palińskiego.

Wszystkim koleżankom i kolegom gratulujemy wyboru i życzymy sukcesów w pracy na rzecz obrony praw pracowniczych i związkowych.

Z.C.

WYCIECZKI DLA DZIECI

Tradycyjnie już każdego roku w okresie ferii Prezydium Międzyzakładowej Komisji NSZZ "Solidarność" zorganizowało dla dzieci pracowników - członków Związku, które nie wyjechały na zimowiska, wycieczki turystyczno-krajoznawcze. W roku bieżącym było dwie wycieczki.

W dniu 29 stycznia br. pierwsza grupa (44 dzieci) wyjechała do Warszawy. W programie wycieczki było m.in. zwiedzanie komnat Zamku Królewskiego, Łazienek, podziwianie panoramy stolicy z tara-



→ sów Palacu Kultury. Dzieci zwidziły również nowy pasaż portu lotniczego na Okęciu. W drodze powrotnej posiliły się hamburgerami i cheeseburgerami w restauracji McDonald's w Jankach. Kierownikiem wycieczki był Zbigniew Sobol (P-15), a opiekunami Zofia Goguła (G-5/6) i Edward Suwała (P-15). Uczestnicy drugiej wycieczki (45 dzieci) w dniu 6 lutego udali się w Góry Świętokrzyskie. Dzieci obejrzały w Zagnańsku najstarsze drzewo w kraju - dąb "Bartek". Zwidzały klasztor na Świętym Krzyżu i znajdujące się w nim muzeum regionalne, i podziwiały puszcę jodłową. Obiad dzieci skosztowały w hotelu "Stella" w Słowiku, a potem przez dwie godziny pluskały się w basenie "Perła" w Nowinach. Kierownikiem wycieczki był również Zbigniew Sobol (P-15), a opiekunami Barbara Borzęcka (RK), Zofia Goguła (G-5/6) i Krzysztof Parszewski (DKJ-3).

Rodzice ponosili opłatę równą jednej trzeciej kosztów wycieczki, a więc 5 zł od uczestnika, pozostałą część kosztów pokrył NSZZ "Solidarność".

Z.Sobol

Co słyhać w zbrojeniówce?

ZTS Erg Bieruń szuka pomocy w EFSAL

Zakłady Tworzyw Sztucznych w Bieruniu (woj.katowickie) powstały przed 126 laty. Zakład od początku swojej działalności związany był z wytwarzaniem materiałów wybuchowych. Spadek koniunktury zbrojeniowej w końcu lat 80. spowodował potrzebę przeprowadzenia głębokiej restrukturyzacji produktowej. Z roku na rok zwiększał się procentowy udział produkcji "cywilnej", by w roku 1997 osiągnąć już ponad 98% ogólnej produkcji. Do tradycyjnie wytwarzanych tu materiałów wybuchowych doszły tworzywa sztuczne i folie dla rolnictwa, izolacji budowlanych i artykułów spożywczych. Uruchomiono produkcję różnego rodzaju wyrobów plastikowych m.in. pojemniki, transportery, meble ogrodowe.

Firma od kilku lat wykazuje zysk. Średnia płaca za listopad ub. r. wynosiła 1460 zł. brutto. Przedstawicielem załogi w Radzie Nadzorczej jest Józef Piekorz z NSZZ "S". Komisji Zakładowej przewodniczy J. Czarnynoga.

Od 1994 roku w ZTS myśli się o wprowadzeniu na rynek nowej generacji materiałów wybuchowych - emulsyjnych. Są tańsze w wytwarzaniu o ok. 25% od materiałów tradycyjnych. Są bezpieczniejsze w obsłudze i co najważniejsze przyjazne środowisku. Zarząd spółki zaciągnął w tym celu kredyty na zakup nowej technologii i modernizację zakładu. W lutym br. nastąpi rozruch nowych maszyn. Pod koniec 1996 roku ZTS złożyły wniosek do Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju o przyznanie pożyczki ze środków EFSAL na realizację inwestycji podnoszących konkurencyjność wytwarzanych wyrobów. Decyzje w tej sprawie zapadną jeszcze w styczniu br.

* Z PRAC MK *

W pierwszych dniach stycznia Prezydium MK wystąpiło do Zarządu Spółki o rozpoczęcie negocjacji w sprawie Porozumienia określającego wysokość i terminy wprowadzenia podwyżek płac dla pracowników naszego zakładu w 1998 roku.

Do chwili obecnej Zarząd nie przedstawił żadnej propozycji.

8 stycznia Prezydium MK wystąpiło do Zarządu Spółki o przedłożenie danych dotyczących wyników ekonomiczno-produkcyjnych funkcjonujących od 1 stycznia 1997r. w strukturze ZM"Lucznik" zakładów.

Zarząd przedstawił dane ale tylko za 11 m-cy ubr. Żaden z zakładów niestety, nie osiągnął dodatkowego wyniku finansowego.

W listopadzie ubr. NSZZ "S" desygnowała do zespołu przygotowującego program działań dla zakładu na lata 1998-1999 kol. Henryka Włodarczyka. Niestety przedstawiciel "S" nie był poproszony na żadne posiedzenie zespołu. 9 stycznia Prezydium MK wniosło do Zarządu Spółki monit w tej sprawie prosząc jednocześnie o przedłożenie Związkowi opracowanego programu celem zaopiniowania. Odpowiadając na pismo prezes Pasternak informuje że Zespół przygotował diagnozę sytuacji w jakiej znajduje się Spółka. Zespół stwierdził, że należy dokonać zmian organizacyjno-własnościowych polegających na wyodrębnieniu z majątku zakładu, spółek prawa handlowego; dostosować zatrudnienie do wielkości sprzedaży, wzmocnić służby marketingowe, dokonać restrukturyzacji technologiczno-produkcyjnej. Jeżeli nie zostaną zapoczątkowane w/w kierunki zmian, których celem powinno być osiągnięcie zysku należy liczyć się, że wierzyciele "Lucznika" wystąpią z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Zarząd diagnozę zaakceptował. W połowie lutego br. Związek otrzymał wyniki prac zespołu do zaopiniowania. Czekamy z niecierpliwością.

Od kilkunastu tygodni znów głośno w zakładzie o zmianie schematu organizacyjnego ZM"Lucznik"S.A. Na spotkaniu opłatkowym z Komisją Emerytów i Rencistów prezes Pasternak poinformował, że nowy schemat jest przygotowany i po zaakceptowaniu przez Radę Nadzorczą zacznie obowiązywać. Prezydium MK wystąpiło więc do Zarządu o przedłożenie schematu celem zaopiniowania. Ewentualne uwagi Związku mogłyby być wykorzystane jeszcze przed złożeniem projektu do Rady Nadzorczej.

Pod koniec stycznia Prezydium MK wystąpiło o spotkanie z Zarządem Spółki. Spadek produkcji, wzrost godzin przestoju, ukrywanie przestoju, opóźnianie wdrożeń nowych wyrobów, brak planów promocji i sprzedaży oraz strategii marketingowej, brak działań wdrożenia

produktywności powtórne zadłużenie firmy, spadek realnych płac odzwierciedlają pogarszającą się sytuację firmy. Zaniedbano o los zakładu i miejsc pracy dla 4 tysięcy osób, członkowie Prezydium oczekują że dojdzie do spotkania najpóźniej do 10 lutego br.

Zarząd Spółki i związki zwodowe uzgodniły plan urlopów na 1998 rok. W I kwartale pracownicy wykorzystają 13.734 dni w II kw. 25.522 dni w III kw. 46.714 dni a w IV kw. 21.252 dni urlopu wypoczynkowego.

23 stycznia Prezydium MK wystąpiło do PIP-u o przeprowadzenie kontroli w przedmiocie naruszenia przepisów ustawy o związkach zawodowych. Nieodprowadzanie składek członkowskich a potrącanie przy poborach naszym pracownikom - członkom "S" utrudnia, a nawet uniemożliwia wykonywanie działalności związkowej. Wystąpienie przyniosło efekt w postaci uregulowania w dniu 9 lutego wszystkich należności za ubiegły rok.

Komisja Zakładowa "Lucznik-Zwoleń" w dniu 29 stycznia wystąpiła o zakup odzieży ochronnej oraz zaległych środków czystości za IV kw. ub. roku.

7 lutego wiceprzewodniczący M.Siedlecki wystąpił do Zarządu Spółki z propozycją odbycia spotkania Zarządu z reprezentacją pracowników Zakładu Maszyn do Szycia. Tematyka spotkania obejmowałaby m.in. działania w zakresie wzrostu produkcji oraz przyszłość zakładu.

Komisja Zakładowa LUCZNIK-ZWOLEŃ zwróciła się do Zarządu spółki o przedstawienie zamierzeń produkcyjnych, koncepcji na funkcjonowanie firmy na najbliższe 2 lata oraz wykorzystania pomieszczeń.

14 lutego Zbigniew Cebula i Józef Szyderski rozmawiali z posłem Ziemi Radomskiej, Wiceministrem Obrony Narodowej - Romualdem Szeremietiewem o sytuacji zakładu. Przedstawiono oczekiwania wobec MON.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 16 stycznia br. zmarł tragicznie
nasz kolega,
długoletni pracownik wydz. P-10

URBAŃSKI MICHAŁ

Łączymy się w bólu z rodziną zmarłego

Prezydium MK NSZZ "S"

Odsłonięcie pomnika

MK NSZZ "Solidarność" ZM"Lucznik" S.A. w Radomiu jako jedyna w Regionie, została zaproszona na uroczystości związane z odsłonięciem pomnika Ofiar Terroru Komunistycznego z lat 1939 - 1989, który stanął w Gdyni. Pomnik przedstawia skrzydło orła białe w bruku. Udział w uroczystości wzięli M. Siedlecki, A. Sętowski, J. Nowakowski oraz poczet sztandarowy T. Bogatek, M. Linowski, T. Stępnikowski. Inicjatorami powstania pomnika byli: Związek Byłych Więźniów Politycznych, Światowy Związek AK, Związek Sybiraków, Stowarzyszenie Rodzin Katyńskich oraz Rada Miasta Gdyni. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą z udziałem pocztów sztandarowych z miast, które zapisały swoje tragiczne karty w historii walki z komunistycznym terrorem, koncelebrowaną przez J.E. abp. Tadeusza Gocłowskiego w intencji Ojczyzny i za pomordowanych. Całość uświetniła Kompania Reprezentacyjna Marynarki Wojennej. Rangę wydarzenia podniosła obecność parlamentarzystów z Marszałkiem Sejmu Maciejem Płażyńskim, Admiralicji Marynarki Wojennej oraz tłumy mieszkańców Gdyni. Po Mszy Świętej wszyscy obecni przeszli pod Pomnik przy ul. Świętojańskiej, gdzie nastąpiły wystąpienia przedstawicieli poszczególnych delegacji. Szczególnie tragiczne w wymowie były wspomnienia przedstawicieli osób skazanych na karę śmierci w okresie panowania komunizmu w Polsce, których żyje w chwili obecnej 160. Słuchając wystąpień ludzi, którzy osobiście uczestniczyli w okropnościach zgotowanych przez komunistów, dostaliśmy lekcję historii jakiej nie da żadna szkoła. Przewijały się wątki 50-cio letniej "wolności" Polski od Katynia, Syberii, Kazachstanu aż do sprawiedliwych rządów Polski powojennej. Zakres historyczny przedstawiają płytki z nazwami miejscowości wmurowane w podstawę Pomnika wśród których jest i nasze miasto z datą czerwca 1976 roku. Po odsłonięciu pomnika został on poświęcony przez JE ks.abp. Tadcusa Gocłowskiego oraz nastąpił Apel Poległych w wykonaniu żołnierzy Marynarki Wojennej. Najdobitniej atmosferę uroczystości podkreślało motto z twórczości Adama Mickiewicza: "Jeżeli zapomnę o Nich, Ty Boże na niebie zapomnij o mnie".

Andrzej Sętowski

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci ojca dla koleżanki

ANNY OZIMSKIEJ

składa

grono przyjaciół z wydziału P-8
oraz Prezydium MK NSZZ "S"

Nieobecny usprawiedliwiony

Dla wielu z nas - pracowników usprawiedliwiona nieobecność w pracy kojarzy się wyłącznie z urlopem wypoczynkowym czy też z przebywaniem na zwolnieniu lekarskim. Jednak przepisy prawa przewidują także wiele innych sytuacji, które usprawiedliwiają nieobecność w pracy.

Zasadniczo problem zwolnień od pracy ma swe uregulowanie w kodeksie pracy oraz rozporządzeniu ministra pracy i polityki społecznej z 15 maja 1996 roku w sprawie sposobów usprawiedliwienia nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (Dz.U.nr.60, poz.281). Normy zawierające uprawnienia do korzystania ze zwolnień od pracy zostały uregulowane także w innych aktach prawnych.

Kodeks Pracy

W kodeksie pracy przewidzianych jest wiele sytuacji, w których pracownikowi przysługuje zwolnienie od pracy.

Na szukanie pracy

Pracownikom w okresie wypowiedzenia umowy o pracę przysługuje zwolnienie na poszukiwanie pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Wymiar zwolnienia wynosi **dwadzieścia dni robocze** - w okresie wypowiedzenia nie przekraczającego 1 miesiąca oraz **trzy dni robocze** - gdy wypowiedzenie wynosi 3 miesiące. Nie ma znaczenia, kto dokonał wypowiedzenia (pracodawca czy pracownik) oraz na podstawie jakiej umowy o pracę pracownik był zatrudniony. Kwestię tę reguluje art. 27 kp.

Na badania

Zwolnienie w celu przeprowadzenia okresowych i kontrolnych badań lekarskich unormowane zostało w art.229 paragraf 2 i 3 kp. Pracownicy winni być poddani stosownym badaniom, jeżeli jest to możliwe w godzinach pracy, z zastrzeżeniem, iż pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za czas niewykonywania pracy.

Także pracownikom będącym w ciąży pracodawca jest zobowiązany udzielić zwolnień od pracy na zlecenie przez lekarza badania lekarskie w związku z ciążą, jeżeli badania te nie mogą być przeprowadzone poza godzinami pracy. Pracownica za czas nieobecności otrzymuje wynagrodzenie - art. 185 paragraf kp.

Na dzieci

Pracownikom będącym rodzicami - bez różnicowania płci - przysługuje prawo do korzystania ze zwolnień od pracy w związku z wychowaniem dziecka w wieku do lat 14 - art.188 i 189/1 paragraf 1 kp. Do skorzystania z powyższego zwolnienia uprawnione jest jedno z rodziców dziecka. Rodzic powinien złożyć oświadczenie, iż będzie korzystał z takiego zwolnienia. Wymiar zwolnienia od pracy w takiej sytuacji wynosi 2 dni w ciągu całego roku kalendarzowego. Za okres tej nieobecności z pracy przysługuje wynagrodzenie.

Na bhp

Art.237/13 paragraf 2 kp stanowi, iż pracownicy biorący udział w pracach komisji bezpieczeństwa i higieny pracy mają prawo do uzyskania zwolnienia z pracy w celu wzięcia udziału w pracach tej komisji z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Także członkom komisji pojedynczej przysługuje odpłatne zwolnienie od pracy w celu wzięcia udziału w pracach tej komisji - art.257 kp.

Zapłata za pracę w godzinach nadliczbowych

W myśl art.140 par.1 Kodeksu pracy zatrudnionemu w niedzielę pracodawca jest obowiązany zapewnić mu inny dzień wolny od pracy w tygodniu. W razie jego nieudzielenia - praca w niedzielę jest pracą w godzinach nadliczbowych ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Oznacza to, że niezależnie od normalnego wynagrodzenia przysługuje dodatek w wysokości 100% za każdą przepracowaną godzinę w niedzielę, oprócz dodatku z tytułu przekroczenia średniotygodniowej normy czasu pracy. Godziny przepracowane w niedzielę nie skompensowane dniem wolnym wliczane są do limitu godzin nadliczbowych, o których mowa w art.133 par.2 Kodeksu pracy.

Jeżeli natomiast za pracę w niedzielę pracownik otrzymał inny dzień wolny, to przysługuje mu wynagrodzenie bez żadnego dodatku. W myśl powszechnie obowiązujących przepisów nie ma podstaw prawnych do wypłaty dodatkowego wynagrodzenia za samą pracę w niedzielę, jeżeli zatrudniony otrzymał z tego tytułu inny dzień wolny.

Takie dodatkowe świadczenie może natomiast przysługiwać na podstawie przepisów płacowych obowiązujących u danego pracodawcy (jak regulamin wynagradzania czy układ zbiorowy pracy).

Jeszcze inaczej uregulowana jest praca w dodatkowych dniach wolnych. Należy tu zaznaczyć, że dodatkowe dni wolne obecnie wyznaczane są przez pracodawców i mogą przypadać nie tylko w soboty, ale i w inne dni robocze. Stosownie do przepisu art.129 „3” par.2 Kodeksu pracy pracownikowi, który na polecenie pracodawcy wykonywał pracę w dniu dla niego dodatkowo wolnym, przysługuje w zamian wolne w innym terminie. Dni wolne z tego tytułu, na wniosek pracownika lub za jego zgodą, mogą być udzielone także po upływie okresu rozliczeniowego, najpóźniej do końca następnego okresu rozliczeniowego. W myśl art.129 „3” par.3 Kodeksu pracy w razie nie wykorzystania dnia wolnego od pracy, niezależnego zgodnie z par.2, pracownikowi przysługuje dzień wolny w innym wyznaczonym w tym celu terminie, a w razie nieudzielenia dnia wolnego - wynagrodzenie z dodatkiem określonym w art.134, przewidzianym za pracę w święto.

Jak wynika z powołanych przepisów, zatrudnionemu, który pracował w dniu wyznaczonym dla niego jako dodatkowo wolny, przysługuje inny dzień wolny. Udzielenie tego innego dnia wolnego nie jest uzależnione od wniosku czy zgody pracownika. Jeżeli nie wykorzysta on dnia wolnego w pierwszym terminie, który powinien być wyznaczony w tym samym okresie rozliczeniowym, ale na wniosek czy za zgodą pracownika może być udzielony w następnym, to pracodawca obowiązany jest wskazać drugi termin.

Gdyby jednak pracownik nie mógł wykorzystać dnia wolnego i w tym drugim terminie, to w grę

→ wchodzi wynagrodzenie, o którym mowa w art.129 „3” par.3 Kodeksu pracy. Gdy pracownik otrzymuje dzień wolny w zamian za przepracowany dzień dodatkowo wolny, to zgodnie z określoną zasadą art. 80 Kodeksu pracy za pracę wykonaną przysługuje wynagrodzenie, zatem za pracę w innym dniu, z tym, że jeżeli nie przepracowało się pełnego dobowego wymiaru czasu pracy, to za przepracowane godziny przysługuje normalne wynagrodzenie, natomiast za godziny „brakujące” do pełnego dobowego wymiaru - wynagrodzenie przestojuowe.

Wynagrodzenie przestojuowe za godziny nie przepracowane do pełnego wymiaru dobowego przysługuje dlatego, że za pracę w dniu dodatkowo wolnym pracownikowi należy się dzień wolny, a nie czas wolny od pracy. Za dzień wolny od pracy wynagrodzenie nie przysługuje. Gdyby zatem pracownik, przykładowo, przepracował tylko dwie godziny, a otrzymał cały dzień wolny, bo tak każe przepis, to wypłata wynagrodzenia tylko za dwie przepracowane godziny oznaczałaby przerzucenie ryzyka prowadzenia zakładu na pracownika.

Jeżeli pracodawca zatrudnia pracownika w dniu dodatkowo wolnym, to ponieważ istnieje ustawowy obowiązek udzielenia w zamian całego dnia wolnego, powinien zapewnić mu pracę w normalnym wymiarze dobowym. W razie nie zapewnienia takiej pracy pracodawca musi ponieść konsekwencje w postaci konieczności wypłaty wynagrodzenia przestojuowego.

Warto tu zwrócić uwagę, że ta sama zasada dotyczy pracy w niedzielę. Jeżeli w niedzielę pracownik pracował krócej, niż wynosi jego wymiar dobowy, a otrzymał cały dzień wolny od pracy, to też przysługuje mu normalne wynagrodzenie za przepracowane godziny i wynagrodzenie przestojuowe za godziny nie dopracowane do wymiaru dobowego. Wypłata wynagrodzenia za przepracowany dzień dodatkowo wolny od pracy (z ewentualnym uzupełniającym wynagrodzeniem przestojuowym) powinna nastąpić łącznie z wynagrodzeniem za ten miesiąc, w którym ta praca była świadczona.

Jeżeli natomiast pracownik nie wykorzystał dnia wolnego w zamian za przepracowany dzień dodatkowo wolny, mimo dwukrotnego wyznaczenia terminu, to zgodnie z powołanym art.129 „3” par.3 Kodeksu pracy, przysługuje mu - niezależnie od już wypłaconego wynagrodzenia za przepracowany dzień dodatkowo wolny - wynagrodzenie wraz ze 100% dodatkiem za każdą przepracowaną godzinę.

Należy zwrócić uwagę, że to ponowne wynagrodzenie przysługuje wtedy, gdy pracownik nie wykorzysta dnia wolnego.

Załóżmy, że pracownik w dniu dodatkowo wolnym przepracował w lutym pełne 8 godzin i otrzymał stosowne wynagrodzenie. Pierwszy termin wykorzystania dnia wolnego w zamian był wyznaczony w marcu, ale pracodawca polecił mu w tym czasie wyjechać w delegację, a w drugim terminie wyznaczonym na maj pracownik akurat był chory. W terminie wypłaty wynagrodzenia za maj powinien

otrzymać jeszcze raz wynagrodzenie za 8 godzin i 100% dodatek za te 8 godzin. Niezależnie od tych wypłat, należy pamiętać, że praca w dniu dodatkowo wolnym, gdy pracownik nie wykorzystał dnia wolnego w zamian za nią, jest pracą w godzinach nadliczbowych, wliczoną do rocznego limitu tych godzin. Powoduje to, że godziny te uwzględnione są przy rozliczeniu czasu pracy w danym okresie rozliczeniowym i powodują - z reguły - przekroczenie średniotygodniowej normy czasu pracy, co wiąże się z koniecznością wypłaty dodatku, o którym mowa w art. 134 par.1 „1” Kodeksu pracy.

Reasumując, w razie udzielenia dnia wolnego za przepracowany dzień dodatkowo wolny pracownik otrzymuje normalne wynagrodzenie z ewentualnym uzupełnieniem za godziny nadliczbowe do pełnego wynagrodzenia przestojuowego, natomiast w razie niewykorzystania dnia wolnego w zamian za przepracowany dzień dodatkowo wolny otrzymuje w sumie dwa razy wynagrodzenie plus 100% dodatek za każdą przepracowaną godzinę i dodatkowo jeszcze dodatek w razie przekroczenia przeciętnej średniotygodniowej normy czasu pracy.

Zdrowi dla chorych

Biuro zdrowego pełnomocnika rządu przygotowało projekt ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, czyli projekt „Kas Chorych”. Mają powstać regionalne (od miliona ubezpieczonych) międzyzakładowe (do 30 tysięcy ubezpieczonych) Kasy Chorych. Organami ich są: rada - utworzona po wyborach bezpośrednich oraz zarząd - czyli nowi urzędnicy. Od czwartego roku (to się nazywa dać szansę lub zabezpieczyć się przed bankrutującymi kasami) funkcjonowanie ubezpieczeń inne instytucje ubezpieczenia zdrowotnego mogą pełnić funkcję Kas Chorych pod warunkiem, że uzyskają koncesję kolejnych zdrowych urzędników Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych oraz zapewnią zakres świadczeń nie mniejszy niż gwarantowany przez Kasy Chorych. Według projektu składka ubezpieczeniowa podlega kompensacie przez obniżenie stóp podatku dochodowego. Wprowadzono również górną i dolną granicę dochodów, od których opłacana jest składka ubezpieczeniowa. Płacić ją mamy od dochodów nie niższych niż przeciętne wynagrodzenie (jeśli ktoś w poprzednim roku zarobił mniej jest zwolniony). Obowiązuje zasada stabilności składki, czyli składka nie może wzrastać szybciej niż dochody ubezpieczonego. W projekcie nie zapisano wysokości składki (przewidywana 10 - 11%) to jednak pełnomocnik rządu może przedstawić Sejmowi zmianę wysokości składki.

W kolejnych latach decyzję o wysokości składki ma podejmować kolejny zdrowy organ - Rada Krajowego Związku Kas Chorych. Dodatkowo Kasa Chorych może na terenie swego działania zmniejszyć wysokość składki w granicach dopuszczalnego odchylenia nie

przekraczającego 1%.

Przewidziano, że przez pierwsze dwa lata funkcjonowania systemu, w razie deficytu, Kasa Chorych, po zaopiniowaniu przez zdrowy Urząd Nadzoru, może uzyskać pożyczkę nie oprocentowaną od Skarbu Państwa z rezerwy na ten cel w ustawie budżetowej, kasa ma na spłacenie 5 lat. Wykaz ponadstandardowych świadczeń uzgodnić mają: Krajowy Związek Kas Chorych, Krajowe Zrzeszenie Lekarzy Kas Chorych, Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych oraz Minister Zdrowia. Ubezpieczony ma prawo wyboru szpitala spośród szpitali współpracujących z kasą w innym przypadku kasa może obciążyć go różnicą kosztów.

Kasy Chorych zawierają umowy z lekarzami, szpitalami oraz innymi osobami wykonującymi zawody medyczne oraz aptekami.

Zadaję sobie pytanie, jak będzie wyglądała opieka zdrowotna w rejonach wielkiego bezrobocia, małych miasteczek, wsiach a jak w regionach rozwiniętych gospodarczo, bogatych - czy będzie taka sama? Ochrona zdrowia, pomoc społeczna, budownictwo ich rozwój będzie zależało od sytuacji materialnej w jakiej znajdują się ludzie. Najlepsze systemy nic nie pomogą jeśli nie będzie zdrowego Polaka - gospodarza domu, chyba że ktoś chce swoim rodakom zafundować 12 rodzynków na gnijącym moralnie pasztecie.

Opracował: I. Rokiciński

RUBRYKA WOLNYCH WYPOWIEDZI ZWIĄZKOWCÓW

PRAWO JAKIE I DLA KOGO ?

(1)

Każdy z nas codziennie spotyka się z przejawami funkcjonowania przepisów prawnych i konsekwencjami wynikłymi z powodu jego nieprzeprzeżenia, choćby poprzez media czy zwykłe rozmowy. Niestety, w naszym kraju postrzegając gwałtownie rozwijającą się falę przemocy i przestępstwa coraz częściej zdajemy sobie sprawę, że cała machina związana z tzw. wymiarem sprawiedliwości funkcjonuje coraz gorzej. Składa się na to wiele czyn.

Do najważniejszej należą oczywiście pieniądze. Jest to ten dział naszego życia, przez który przepływają naprawdę olbrzymie pieniądze. Wystarczy popatrzeć na nazwiska prawników biorących udział w procesach, w których oskarżonymi są ludzie z bardziej lub mniej legalnymi pieniędzmi lecz za to wielkimi. Zapadające zaś wówczas wyroki pozbywają złudzeń tych, którzy jeszcze wierzą w

tzw. SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Środowisko prawnicze jest zaś w pełni skonsolidowane i gotowe bronić zdecydowanie swoich interesów co widać ostatnimi dniami po reakcjach na krytyczne (i słusznie) uwagi polityków w stosunku do sędziów w szczególności czynione przez Min Leszka Piotrowskiego. Obawiać się należy, że jedyny wyjątek Pani Sędziny Barbary Piwnik (potwierdzający tylko regułę) prowadzącej sprawę tzw. Rympalka nie spowoduje samoczynnie przełomu. Niestety funkcjonujące u nas procedury prawne, wymiar kar, ich sposób realizacji powodują to, że przestępcy czują się coraz lepiej i są praktycznie bezkarni.

Najczęstsze przypadki wpływające na bezkarność to ich „zły stan zdrowia” lub „niska szkodliwość czynu”, - (bo cóż to za przestępstwo kradzież np. w autobusie). Kiedy nawet zapadnie wyrok skazujący wówczas ze względu na dobre sprawowanie, rokowanie nadziei, przestępca dostaje częste przepustki lub skrócenie odbycia kary. Oczywiście z reguły jest kwestią krótkiego z reguły czasu, że historia zaczyna się powtarzać. Należy dodać z ubolewaniem, że dotyczy to również najcięższych przestępstw.

Kolejna tragedia, która tym razem może dotyczyć właśnie nas jest wręcz pewna. Wkraczając śmiało w pełni demokratyczny system, będąc jednocześnie w dalszym ciągu w „etapie przejściowym”, zapomnieliśmy o tym, że znajdują się również tacy, którzy wykorzystają to w bezwzględny i często okrutny wręcz sposób.

Ustabilizowana, z ponad dwustu letnią historią amerykańska demokracja radzi sobie z problemem w zdecydowany i skuteczny sposób. W stanie Kalifornia (o nie najsurowszych prawach) panuje np. zasada do trzech razy sztuka - tj. za trzecie, dowolne przestępstwo już recydywista dostaje wyrok od 25 lat do dożywocia łącznie. Taki przypadek spotkał przestępcę, który kradnąc dzieciom pizzę został za to ukarany wyrokiem 25 lat, jak zwykle w warunkach amerykańskich ciężkiego więzienia (Życie z 24.01.98 - gorąco polecam,).

Można się oburzać, że to przesada. Można również dobrze poprzestać na naszej obecnej rzeczywistości.

A jakie są efekty w USA? Do historii przeszła już np. era Nowego Jorku jako jednego z najmniejbezpiecznych miast na Ziemi. Teraz jest dokładnie odwrotnie.

Nasuwa się zasadnicze pytanie: kiedy w naszym kraju będziemy czuli się pewniej niż przestępca i jaką cenę społeczeństwo za to jeszcze zapłaci aby doszło i u nas do radykalnego ukrócenia coraz lepszego życia przestępców?

Każdemu zaś proponuję zastanowić się co jest przyczyną obecnej eskalacji przestępstw i przemocy w jaki sposób ewentualnie próbować to zmienić.

Jak to się dzieje w innych krajach w kolejnym odcinku.

Das.

Druga strona żelatyny .

Jednym z „gorących” tematów ponad tygodniowej dyskusji stała się słynna

już sprawa zakazu importu żelatyny. Nie wdając się w kolejne rozważania nad tematem już dobrze rozcznanym przez Rząd, media czy bezpośrednio zainteresowanych chciałbym wykorzystać ten przykład inaczej i potraktować trochę z innej strony.

O ile nie dziwi mnie stanowisko Unii Europejskiej, naszego Rządu czy nawet Pana Grabka to dziwi mnie, że bardzo skądinąd słuszna i tak silna metoda obrony przytrafiła się tylko prywatnemu przedsiębiorcy z wielkim zaangażowaniem kolejnych Ministrów.

Metodę taką określa się to wprost jako INTERWENCJONIZM PAŃSTWOWY.

Stosują go praktycznie wszystkie kraje dla ochrony swojej gospodarki, różnych sektorów przemysłu i rolnictwa.

Oczywiście nie przeszkadza to również występować takim Rządom pod sztandarami swobody handlu i konkurencji. Mistrzami w tej dziedzinie są Japończycy i kraje Unii Europejskiej. Nie ma prawie miesiąca aby pod każdym wręcz pozorem zabroniono lub ograniczono polskim firmom eksport do UE produktów rolnych czy przemysłowych pomimo spełniania wszelkich norm. Metody i czas są jednak różne. Jedną z lepszych jest cło. Najlepszym przykładem skutecznych praktyk celnych jest Japonia do której każdy może sprzedać ryż po opłaceniu 700 % cła. Podobnie dzieje się z amerykańskimi samochodami o które już od lat toczy się wojna między USA a Japonią. Pomalowana przez Japończyków blacha z czterema kółkami doprowadza do ruiny przemysł stalowy w USA - sprytnie i bardzo skutecznie.

Sezonowo w nieprzypadkowych terminach takie ograniczenia ze strony UE dotyczą w szczególności nasze rolnictwo.

Stąd wielkie moje zdziwienie, że nasz Rząd - Skarb Państwa nie potrafi zadbać o dużo ważniejsze dla gospodarki i szerokiego społecznego interesu firmy będące pod jego nadzorem.

Nie tylko u nas w Polsce w Radomiu zdarzyło się, że w dobie boomu telekomunikacyjnego upada jedyny w kraju Zakład produkcji telefonów, kiedy jest światowa hossa na statki upada Stocznia w Gdańsku, itd. itd.

Również ŁUCZNIK jest dobrym przykładem braku dbałości o interes zarówno obronny, ekonomiczny i społeczny Polski. W świecie cywilizacji minął okres wojen militarnych zaczął się zaś ekonomicznych. Przyjętą od lat metodyką naszych działań poddajemy się w tych bitwach wręcz bez walki. Przed nami są ostatnie chwile, które moglibyśmy wykorzystać gospodarczo zanim zintegrujemy się z UE na dobre zaś przepisy UE skrepują nam ręce.

Skutki nieograniczonego, jednostronnego wręcz handlowego otwarcia niestety już dziś są wyraźne i możemy w przypadku kontynuacji takiej polityki odczuwać w niedalekiej przyszłości jeszcze mocniej.

Dla nikogo w szczególności żadnego Rządu nie jest uwłaczającym obrona narodowej gospodarki i miejsc pracy dla swoich obywateli stosując rozsądną i umiarkowaną tak jak inni interwencjonizm państwowy.

Dariusz Szwaigier

Droższe przejazdy, telekomunikacja ...

Minister Transportu i Gospodarki morskiej określił nowe ceny urzędowe za przewozy osób w krajowej komunikacji autobusowej oraz za przewozy osób pociągami osobowymi.

Od 1 lutego br. za bilet jednorazowy normalny w krajowej komunikacji autobusowej na odległość 141-150 km płacimy 11,80 zł, przed podwyżką płaciliśmy 10,70 zł. Bilet miesięczny, imienny, normalny, na odległość 36-40 km kosztował 120 zł a obecnie musimy zapłacić 132 zł.

Natomiast za bilet jednorazowy normalny w pociągu osobowym drugiej klasy na odległość 91-100 km np. do stacji Warszawa Zachodnia - płacimy 8,80 zł. Jeszcze w styczniu bilet kosztował 8,10 zł.

Ze względu na zmianę stawki VAT bardziej zdrożały usługi telekomunikacyjne. Za abonament płacimy 13,40 zł zamiast 10,70 zł, za rozmowy zaś płacimy średnio o 15% więcej, np. za trzyminutową lokalną rozmowę płacimy 22 grosze zamiast 19 groszy. Zdrożały też usługi pocztowe, średnio o 9,5%. Za kartkę pocztową płacimy o 5 groszy więcej.

Najniższa płaca w zakładzie - 600 zł

Przedstawiciele związków zawodowych, pracodawców oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej uzgodnili, że od 1 lutego br. najniższe wynagrodzenie miesięczne za pracę wynosić będzie 500 zł brutto. W naszym przedsiębiorstwie zgodnie z art. 10 § 1 Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, najniższe wynagrodzenie dla pracowników nie może być niższe niż 120 % najniższego wynagrodzenia określanego przez komisję trójstronną, a więc 600 zł brutto. Z decyzji tej, materialnie skorzysta około 800 pracowników.

Dane GUS

Główny Urząd Statystyczny ogłosił, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 1997 roku wyniosło 1061,93 zł. (W naszym zakładzie było to 709 zł.) To samo wynagrodzenie w drugim półroczu ub.r. ukształtowało się na poziomie 1131,14 zł, a w IV kwartale wyniosło 1182,77 zł. Dane



te służą do obliczania odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych.

Wzrastają zasilki

Od 1 marca br. wzrastają zasilki:

- porodowy
- 177,42 zł
- pogrzebowy
- 2 365,54 zł
- pielęgnacyjny, kombatantski, za tajne nauczanie
- 101,10 zł
- ryczałt energetyczny dla kombatantów i osób uprawnionych
- 70,32 zł

Obowiązywać one będą prawdopodobnie do 31 maja, kiedy to podwyższeniu ulegną zasilki rodzinny i wychowawczy.

Waloryzacja rent i emerytur

Emerytury i renty wzrosną o 5,25% od 1 marca 1998r. Następną podwyżka tych świadczeń nastąpi we wrześniu br. Minimalna emerytura wyniesie 394,30 zł a renta 303,31 zł. Renta wypadkowa z tytułu częściowej niezdolności do pracy wyniesie 363,97 zł a renta rodzinna wyniesie 473,16 zł. Przeciętą podwyżka waloryzacyjna wyniesie 33 zł, tym samym średnia emerytura wynosić będzie 796 zł. W portfelu emerytalno rentowym mieści się aż:

- 1 340 tys. świadczeń minimalnych,
- 6 140 tys. świadczeń niższych niż 1 000 zł,
- 750 tys. świadczeń w przedziale 1 000 zł do 1 500 zł,
- 260 tys. świadczeń powyżej 1 500 zł.

Ostatnie posiedzenie członków Międzyzakładowej Komisji, Komisji Rewizyjnej oraz członków Komisji Wydziałowych NSZZ

„Solidarność” odbędzie się w dniu 2 marca 1998 roku o godz. 14.30 w świetlicy Wydziałów Narzędziowych.

Dlaczego warto należeć do „Solidarności”?

Dlaczego powinieneś zostać członkiem Związku?

„Solidarność” jest niezależnym samorządnym związkiem zawodowym i jeśli tylko zechcesz będziesz bronić Twoich interesów pracowniczych. Obrona będzie tym pewniejsza, że „S” możesz zaufać, powie Ci zawsze prawdę.

„Solidarność” broni swoich członków w zakładach pracy - nie całych załóg i nie całego społeczeństwa, jednak swoimi sukcesami dzieli się z innymi.

„Solidarność” opowiada się za wartościami chrześcijańskimi dlatego nie zapyta Cię w wyznanie, ani o Twoje poglądy. W „Solidarności” jest tolerancja, panuje pełna demokracja.

„Solidarność” bez Ciebie nie będzie solidarna, bez Twojej aktywności, mądrości i uczciwości nie będzie niezależnym samorządnym związkiem zawodowym powstałym w wyniku oporu polskiego społeczeństwa w 1980 r. przeciwko totalitarnej władzy.

Jeżeli należysz do „Solidarności” to :

- pracodawca chcąc rozwiązać z Tobą umowę o pracę musi zasięgnąć opinii Związku. Jego sprzeciw powoduje, że Twoja sytuacja w Sądzie Pracy staje się niewspółmiernie lepsza, niż kiedy występujesz sam. Zapewniamy Ci bezpłatną opiekę prawną i pełnomocnika.
- zasady i stawki Twojego wynagrodzenia ustalane są w porozumieniu ze Związkiem. Nie jesteś skazany na „jedyną i nie do odrzucenia propozycję” Twojego wynagrodzenia, jaką przedstawi Ci Zarząd Spółki.
- Związek wynegocjuje wszystkie świadczenia należne Tobie i Twoim kolegom wynikające z zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.
- gdy naruszone zostaną przepisy prawa pracy to napewno z inicjatywy Związku w zakładzie zostanie przeprowadzona kontrola Państwowej Inspekcji Pracy.
- poprzez swoich przedstawicieli ze Związku masz możliwości kontrolowania wydatków z funduszu socjalnego i mieszkaniowego.
- przelozony naruszający Twoją godność spotka się z reakcją przedstawicieli Związku.

CZY WARTO - ZDECYDUJ SAM !

JESTEŚ JUŻ ZDECYDOWANY - ZGŁOŚ SIĘ DO SIEDZIBY NSZZ „Solidarność”